

Sygn. akt I C 223/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 3 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

**Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego Szymon Rożek**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2017r. w Tarnobrzegu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę kwoty 96.000 zł tytułem zadośćuczynienia

I. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 46.000 zł (czterdzieści sześć tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lipca 2012r. do 31 grudnia 2015r.

i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty;

II. **oddala** powództwo w pozostałym zakresie;

III. **nakazuje** ściągnąć od powódki z roszczenia zasądzonego w punkcie I. oraz od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu kwoty po 1.900 zł (jeden tysiąc dziewięćset) tytułem brakujących kosztów sądowych;

IV. **znosi** wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 223/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu**

**z dnia 3 kwietnia 2017 r.**

Pozwem z dnia 7 stycznia 2016 r., powódka M. R. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 96.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.07.2012 r., do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Na uzasadnienie swego żądania wskazała, że powyższa kwota dochodzona jest w związku z wypadkiem komunikacyjnym zaistniałym w dniu 25 listopada 2010 r., w miejscowości P., w którym poszkodowany został R. C. – syn powódki. Na skutek doznanych w tym wypadku obrażeń R. C. zmarł w dniu 5 grudnia 2010 r. Sprawcą tego wypadku był J. U., który poruszał się z nadmierną prędkością, niesprawnym technicznie samochodem. Jego wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej w sprawie II K 83/11. Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Dla powódki śmierć ukochanego syna była ogromnym

ciosem. Straciła syna, z którym przez 58 lat łączyła ją silna więź, który stanowił dla niej zawsze podporę, był dla niej niezwykle opiekuńczy. Powódka w dniu otrzymania wiadomości o śmierci syna straciła przytomność, początkowo nie mogła uwierzyć w to co się stało. Cierpienie i poczucie krzywdy towarzyszy powódce po dziś dzień. Dla matki nie ma nic gorszego jak przeżyć śmierć i pogrzeb własnego dziecka. Cierpienie jakiego doznała powódka wpłynęło ujemnie nie tylko na jej kondycję psychiczną i ogólne samopoczucie, ale ogólnie na stan jej zdrowia. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, jednak przyznana powódce kwota 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego w żaden sposób nie rekompensuje doznanego przez nią krzywd i cierpień związanych ze śmiercią ukochanego syna, w związku z tym przedmiotowe roszczenie powódki jest w pełni uzasadnione. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody, z czym powódka się nie zgadza, bowiem jak wynika z opinii biegłego wydanej w sprawie karnej, przemieszczanie się przez jezdnię pieszego R. C. nie miało związku przyczynowo – skutkowego z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Nakazem zapłaty z dnia 15 lutego 2016 r., sygn. I Nc 2/16 Referendarz Sądowy tut. Sądu uwzględnił w całości roszczenie powódki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego R. C. do powstania szkody na poziomie 60% poprzez przekroczenie jezdni w miejscu niedozwolonym (poza przejściem dla pieszych), nieoświetlonym, przed nadjeżdżającym pojazdem, będąc pod wpływem alkoholu (0,24 mg/l). Argumentując swe stanowisko w tym zakresie odwołał się do uzasadnienia uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r., III CZP 8/75, której nadano moc zasady prawnej, a z którego wynika, że związek przyczynowy zachodzący pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody musi być normlany w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Konsekwencją takiego związku przyczynowego jest to, że zachowanie się niezawinione przez poszkodowanego, którego normalnym następstwem jest powstanie szkody musi być dotknięte jakąś obiektywną nieprawidłowością czy niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania. Z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu karnym wynika zaś jasno, że zmarły R. C. w momencie, gdy doszło do zdarzenia przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, a przejście dla pieszych znajdowało się zaledwie około 14 m dalej. Wobec tego na skutek popełnienia obiektywnych nieprawidłowości przez zmarłego jako zasadne należy uznać znaczne przyczynienie się do powstania szkody. Odnosząc się do żądanego zadośćuczynienia, pozwany zwrócił uwagę na brak podjęcia przez powódkę po śmierci syna leczenia psychologicznego i psychiatrycznego. W jego ocenie powódka nie wykazała, aby krzywda, jakiej doświadczyła wskutek śmierci R. C. uzasadniała przyznanie jej tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł. Przede wszystkim brak dokumentacji, która potwierdzałaby pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki, zwłaszcza, że po tej stracie nie pozostała sama. Przywołując wyroki różnych sądów okręgowych, pozwany dowodził wygórowania kwoty wskazanej w pozwie. Z uwagi na brak zasadności roszczenia głównego niezasadne w jego ocenie jest również roszczenie o odsetki. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że odsetki od ewentualnie zasądzonej kwoty winny zostać ustalone od daty wyrokowania, bowiem dopiero w tej dacie zostają kompleksowo ustalone wszystkie poniesione przez powódkę krzywdy, co ma przełożenie na wysokość należnego zadośćuczynienia.

Ustosunkowując się do podniesionych w sprzeciwie zarzutów, powódka w piśmie procesowym z dnia 31.03.2016 r., wskazała na ich bezzasadność, podtrzymując żądania zgłoszone w pozwie. Przede wszystkim powódka nie zgodziła się z przyjętym przez pozwanego przyczynieniem R. C. do powstania szkody.

W piśmie procesowym z dnia 13.04.2016 r., strona pozwana podtrzymała swojego stanowisko zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 listopada 2010 r. w miejscowości P. doszło do wypadku drogowego wskutek którego potrącony został pieszy R. C.. W wyniku potrącenia doznał on otarć naskórka oraz podbiegnięć krwawych tułowia i kończyn głównie strony prawej, urazu wielonarządowego w postaci wieloodłamowego złamania kości miednicy, licznych złamań żeber

po stronie prawej, uszkodzenia i rozerwania jelita grubego odłamem kostnym oraz stłuczenia płuc, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią w dniu 5 grudnia 2010 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 23 marca 2011r., sygn. akt II K 83/11, J. U. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 listopada 2010r. w P. umyślnie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w obszarze niezabudowanym z ograniczeniem prędkości do 40 km/h rozwinął nadmierną prędkość oraz posiadając niesprawny układ hamulcowy potracił przechodzącego przez skrzyżowanie drogą relacji O. - P., pchającego wózek dwukołowy ze złomem R. C., który wskutek doznanych obrażeń zmarł. Za ten czyn, stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 kk, J. U. został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres pięciu lat.

Do przedmiotowego wypadku przyczynił się również R. C., który swym zachowaniem naruszył zasady ruchu drogowego, albowiem poruszał się po skrzyżowaniu w miejscu niedozwolonym, a więc w sposób nieprawidłowy, nie zachował przy tym szczególnej ostrożności do czego był zobowiązany, nie obserwował w sposób prawidłowy sytuacji drogowej, a w konsekwencji tego nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu samochodowi a nadto znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu, który wynosił 0,24 mg/l w wydychanym powietrzu.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 23 marca 2011 r., sygn. akt II K 83/11; wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II Ka 115/11 k. 13-15, notatka urzędowa z wypadku k. 16, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. B. k. 196- 221).

W dacie zdarzenia pojazd, którym kierował J. U. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Decyzją z dnia 25.07.2012 r., pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci R. C.. Wyplacona kwota uwzględniała 60% stopień przyczynienia zmarłego do powstania szkody.

(dowód: akta szkody nr K/1073092/2012 k. 60v-61).

Zmarły R. C. w chwili śmierci liczył 58 lat. Był najmłodszym synem powódki M. R.. Był dzieckiem z pierwszego małżeństwa powódki. Poza synem R., powódka ma jeszcze czwórkę dzieci. R. C. zamieszkiwał wraz z żoną oraz dziećmi w odległości ok. 200 m od domu powódki. Pomagał powódce w gospodarstwie, często ją odwiedzał. Był mocno związany ze swoją matką. Po jego śmierci, z powódką zamieszkała córka L. M. (1), która wyprowadziła się z domu rodzinnego w 2007 r., jednak po śmierci przyrodniego brata, zamieszkała ponownie z matką, by się nią opiekować.

Wypadek na skutek którego zmarł R. C. zdarzył się w bliskiej odległości od domu powódki. Powódka przejeżdżając obok tego miejsca zawsze płacze.

Powódka po otrzymaniu informacji o wypadku syna, straciła przytomność. Odwiedzała go w szpitalu. Po jego śmierci zażywała leki uspokajające, ukojenia szukała w modlitwie. Odwiedza często grób syna, modli się za niego.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 19, zeznania świadków: B. C. k. 118v-119 i L. M. (2) k. 119, zeznania powódki k. 119v-120).

W wyniku nagłej utraty syna powódka doświadczyła reakcji żałoby, która przebiegała w sposób intensywny, ale fizjologiczny, naturalny, nie wykraczając poza ramy żałoby zgodnej z normami kulturowymi. Początkowo po utracie syna przeżywała stany smutku, przygnębienia, miała okresowe zaburzenia snu. Reakcja żałoby przebiegała u powódki w sposób najbardziej intensywny przez pierwsze pół roku, potem przykre odczucia stawały się stopniowo mniej nasilone, aż żałoba powódki przeszła w fazę zintegrowaną tj. wewnętrzną akceptację faktu utraty osoby bliskiej, pogodzenie się z sytuacją. Powódka odnalazła się w nowej rzeczywistości po śmierci syna, nadal funkcjonowała prawidłowo, uczestniczyła w życiu pozostałych dzieci, jak również wnuków i prawnuków. Powódka nie wymagała i nie

wymaga pomocy psychologicznej czy też psychiatrycznej, z powodu śmierci R. C.. Proces żaloby przebiegł w naturalny, zgodny z normami społecznymi sposób i został przez powódkę obecnie zakończony.

(dowód: opinia biegłej psycholog M. C. k. 185-187).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakich mowa w art. 244 § 1 kpc, sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane, których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej (art. 245 kpc), których wiarygodność nie była podważana.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w osobach B. C. oraz L. M. (2), w których przedstawiony został sposób funkcjonowania powódki po stracie syna. Zauważyć przy tym należy, że wprawdzie świadkowie ci wywodzą się z grona najbliższej rodziny powódki, niemniej jednak sama ta okoliczność nie przesądza o tym, że ich zeznania nie zasługują na wiarę. Zważywszy bowiem na fakt, że osoby te towarzyszyły powódce w okresie po śmierci R. C., miały najlepsze rozeznanie w przedmiocie jej przeżyć i cierpień. Co więcej zeznania tych świadków były jednobrzmiące w zakresie relacji łączących powódkę z synem, udzielanej powódce przez syna R. pomocy, sposobu funkcjonowania powódki po stracie syna, widocznych na zewnątrz oznak jej cierpienia.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania powódki, która opisała doznane krzywdy w sposób nie budzący wątpliwości i uznał, że są one skutkiem nieodwracalnego rozerwania związku uczuciowego w ich wspólnocie rodzinnej. W ocenie Sądu zeznania te są w pełni wiarygodne, albowiem korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności zeznaniami świadków, dlatego też stanowiły podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Zeznania te nie zostały podważone przez pozwanego, zaś w świetle doświadczenia życiowego ich wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Za miarodajny i pełnowartościowy dowód, Sąd uznał opinię biegłego psychologa M. C.. Biegła w opinii wyczerpująco odpowiedziała na pytania zawarte w skierowanym do niej zleceniu, zwłaszcza w zakresie rozmiaru doznanych przeżyć psychicznych wywołanych śmiercią syna powódki. Ponadto opinia została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny, jest spójna i logiczna, a zawarte w niej wnioski końcowe zostały prawidłowo i dokładnie uzasadnione. Opinia ta nie była przez strony kwestionowana.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. B., albowiem dostarczyła ona Sądowi podstaw do ustalenia okoliczności związanych z wypadkiem, na skutek którego śmierć poniósł R. C. i to ona pozwoliła na ustalenie osób odpowiedzialnych za skutki tego zdarzenia, a przede wszystkim ocenę zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do tego wypadku. Z opinii tej wynika, że obaj uczestnicy wypadku przyczynili się do jego zaistnienia. Do opinii tej strony nie złożyły zarzutów.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo jest słuszne co do zasady i zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powódka M. R. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. kwoty 96.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 446 § 4 kpc.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 25 listopada 2010 roku, była co do zasady bezsporna. Sporna natomiast była wysokość dochodzonego roszczenia, bowiem w ocenie pozwanego roszczenia powódki zostały zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym, poprzez wypłatę przez pozwanego bezspornej kwoty zadośćuczynienia w

wysokości 4.000 zł, która wynikała z pomniejszenia kwoty 10.000 zł oszacowanej szkody o przyjęty przez pozwanego 60% stopień przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody.

Dla porządku jedynie wskazać należy, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 446 § 4 k.c., a także art. 9, 9a, 12 i 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060). Dodatkowo należy zaznaczyć, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Przepis art. 446 § 4 k.c. powołany do życia ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731) przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Przepis ten umożliwia najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenie roszczenia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, mającego miejsce po dniu 3 sierpnia 2008r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, Lex nr 846563). Celem tego przepisu jest wyrównanie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej, wyrażającej się w szczególności w cierpieniu, bólu i poczuciu osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny.

W orzecznictwie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter należnego pokrzywdzonym zadośćuczynienia, co w powiązaniu z niemożliwością materialnej „wyceny” doznanych krzywd powoduje ogromne trudności w określeniu jego wysokości. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań jakimi niewątpliwie są cierpienie, ból, osamotnienie po stracie najbliższego członka rodziny. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonym należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania ich krzywd wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego.

Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia ma ustalenie rozmiaru krzywdy, której pieniężną rekompensatę miałyby ono stanowić. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to m.in: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Należy także uwzględnić, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zdarzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobjektywizowanych kryteriów oceny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyznane zadośćuczynienie powinno z jednej strony stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy ani w porównaniu do aktualnych stosunków społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Zważywszy na powyższe okoliczności uznanie, że wskutek śmierci R. C. powódka, jako najbliższa mu osoba - albowiem niewątpliwie takimi osobami są matka oraz dziecko - doznała krzywdy, nie wzbudza najmniejszych wątpliwości Sądu.

Sąd mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, w tym dzieląc twierdzenia powódki oraz przesłuchanych w sprawie świadków co do rozmiaru odczuwanych przez powódkę krzywd, uznał, że w świetle wymienionych wyżej kryteriów kwotą odpowiednią dla zrekompensowania krzywdy powódki będzie sumaaaaa 100.000 zł. Bezspornym jest bowiem, że powódkę łączyły z synem silne więzi emocjonalne. R. C. był najstarszym synem powódki, dzieckiem na którego pomoc mogła zawsze liczyć. Powódka w sposób tragiczny straciła syna, będąc w podeszłym wieku. Zdarzenie to wywołało u powódki traumę, poczucie ogromnego żalu i smutku. Wpłynęło również

niekorzystnie na sposób jej funkcjonowania. Powódka przeżywała poszczególne fazy żałoby, od szoku, rozpacz, bezradności, aż do żałoby zintegrowanej, pogodzenia się z faktem utraty syna. Niewątpliwym jest jednak, że powódka jako matka doznała znacznej krzywdy spowodowanej śmiercią dziecka. Wiąż łącząca rodzica z dzieckiem jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Gwałtowne rozerwanie tej więzi przez śmierć dziecka jest dla rodzica przeżyciem pozostawiającym ślad na całe dalsze jego życie.

Oczywistym jest więc, że powódka na skutek śmierci syna doznała znacznej krzywdy. Dlatego, w ocenie Sądu kwotą adekwatną dla zrekomponowania tej krzywdy jest kwota 100.000 zł.

Wymieniona wyżej kwota zadośćuczynienia musiała zostać jednak pomniejszona, z uwagi na fakt przyczynienia się zmarłego syna powódki do wypadku. Stopień tego przyczynienia, należało ustalić na poziomie 50%.

Zgodnie z treścią przepisu art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. W takiej sytuacji do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy, jeżeli można mu uczynić zarzut obiektywnie nieprawidłowego (niewłaściwego) zachowania się. Oznacza to, że nie wymaga się stwierdzenia przesłanek subiektywnych winy po stronie poszkodowanego.

Ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i bezpieczeństwa ruchu drogowego wynika, że zarówno kierujący pojazdem, jak i pieszy przyczynili się do zaistnienia wypadku. Okolicznościami, które wpłynęły na uznanie, że również zmarły R. C. przyczynił się do powstania szkody było niezachowanie przez niego wystarczających środków ostrożności i błędnej oceny prędkości zbliżającego się samochodu, czego konsekwencją było nieustąpienie mu pierwszeństwa i wejście na tor jego ruchu. Ponadto R. C. poruszał się po skrzyżowaniu, a więc w sposób nieprawidłowy, nie obserwował w sposób prawidłowy sytuacji drogowej, a nadto w chwili wypadku znajdował się on pod wpływem alkoholu, co niewątpliwie miało odzwierciedlenie w zakresie postrzegania i oceny sytuacji, w tym prędkości i odległości nadjeżdżającego pojazdu. O ile w orzecznictwie występuje także pogląd, że sam fakt nietrzeźwości pieszego nie powoduje przypisania mu przyczynienia się do wypadku, gdyż picie alkoholu, a nawet nadużywanie go, nie jest zabronione przez prawo, a co najwyżej naganne z moralnego punktu widzenia (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014r., I Aca 271/14, L.), to nie może on pozostawać niezauważony. W związku z tym zachowanie pieszego R. C. niewątpliwie było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym, skutkującym się jego przyczynieniem do powstania szkody. Stopień tego przyczynienia się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, oceniony został na 50%.

W pozostałych 50% do powstania szkody przyczynił się kierujący samochodem J. U., który poruszał się z nadmierną i niebezpieczną prędkością, a nadto z niesprawnym układem hamulcowym. Brak podstaw, aby pieszemu przypisać przyczynienie się do wypadku w stopniu wyższym niż kierującemu pojazdem. W ocenie Sądu stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa przez obydwu uczestników zdarzenia był zbliżony i zachowanie każdego z nich stanowi równoważną przyczynę zdarzenia.

Ustalając zatem ostateczną wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki, Sąd uwzględnił stopień przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody oraz wypłaconą na jej rzecz przez pozwanego kwotę 4.000 zł w trakcie postępowania likwidacyjnego i na tej podstawie zasądził na rzecz powódki M. R. kwotę 46.000 zł (100.000 zł - 50% - 4.000 zł).

Nadto oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od daty 26 lipca 2012 r., Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art 481 par 1 k c., odsetki należą się za samo

opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Pozwany w dniu 25.07.2012 r., wydał decyzję uwzględniającą częściowo żądanie powódki. Zauważyć należy, że w dacie wydania tej decyzji wina J. U. spowodowania powyższego wypadku, a zatem i szkody powódki została już stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 23.03.2011 r. Zatem w dacie wydania decyzji przez pozwanego, miał on już wiedzę o swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, jak również znał rozmiar krzywdy powódki.

Powódka zasadnie zatem domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 26 lipca 2012 r., tj. od następnego dnia po dniu wydania odmownej decyzji o przyznaniu dodatkowej kwoty zadośćuczynienia.

W myśl art. 481 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, których wysokość określało rozporządzenie Rady Ministrów (art. 359 § 3 k.c.) Sąd zasądził od 26 lipca 2012 r., do 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości określonej na podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.) stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

W związku z tym, że na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny w zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c. i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Zmieniła się treść art. 481 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Obecnie art. 481 § 2 k.c. nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 k.c., a w konsekwencji wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5% + 5,5%) są różne. Z uwagi na to Sąd zasądził od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

Zważywszy na ustalony stopień przyczynienia R. C. do powstania szkody powódki, powództwo ponad zasądzoną kwotę zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych oparte zostało na przepisie art. 100 kpc stanowiącym, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Stosownie zatem do wyniku sprawy każda ze stron została zobowiązana do pokrycia kosztów sądowych związanych z brakującą opłatą od pozwu która wynosiła 3.800 zł (96.000 x 5% - 1.000 zł), w związku z tym zarówno od powódki jak i

pozwanego nakazano ściąganie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, kwot po 1.900 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 ukssc.

Częściowe uwzględnienie powództwa ma swoje odzwierciedlenie również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W świetle zapadłego rozstrzygnięcia obie strony są zarówno wygranymi i przegranymi jednocześnie, albowiem jedynie częściowo utrzymały się ze swymi stanowiskami. W związku z tym Sąd postanowił znieść wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty procesu.

## ZARZĄDZENIE

(...) A. K. (...)D. L..